

ZAMACH NA KODEKS PRACY !!

Rząd szykuje Polakom nowe przepisy dotyczące czasu pracy. Media tymczasem karmią nas tematami zastępczymi np. hitem są związki partnerskie itp. Na temat niekorzystnych dla pracowników zmian planowanych przez Rząd Donalda Tuska mówi się niewiele.

Nowelizacja kodeksu pracy i wprowadzenie rocznego okresu rozliczeniowego zrobią z Ciebie pracownika na rozkaz. Nigdy nie będziesz mieć pewności, ile będziesz pracować i ile zarobisz. Do tej pory pracodawca mógł Cię zmusić do takiej pracy maksymalnie przez 3 miesiące. Po wejściu w życie nowych przepisów - nawet przez rok. Jeśli się zwolnisz, nie dostaniesz odprawy. Jeśli się postawisz – stracisz pracę.

W 12-miesięcznym okresie rozliczeniowym pracodawca będzie mógł zmusić Cię do pracy przez 12 godzin dziennie od poniedziałku do soboty nawet przez 28 tygodni, czyli ponad pół roku! W skrajnym przypadku, jeśli zbiegną się dwa okresy rozliczeniowe, może to trwać nawet 56 tygodni, czyli ponad rok.

Jeśli się temu nie podporządkujesz, grozi Ci zwolnienie dyscyplinarne.

Taka praca oznacza pracę ponad ludzkie siły i fizyczne wyniszczenie organizmu. Twoje dzieci pozostawione same sobie będą tak naprawdę społecznymi sierotami. Nie znajdziesz czasu na odebranie ich z przedszkola, szkoły czy zawiezenie na dodatkowe zajęcia. Zapomnij też o wolnych sobotach, wypoczynku i domowych obowiązkach. W 12-miesięcznym okresie rozliczeniowym pracodawca będzie mógł nakazać Ci przyjście do pracy tylko na część dniówki nawet przez 24 tygodnie. W skrajnym przypadku, jeśli nałożą się dwa okresy rozliczeniowe, nawet przez 48 tygodni. W takim przypadku dostaniesz tylko część wynagrodzenia i nie będziesz miał za co utrzymać rodziny, zapłacić za energię, czynsz i raty w banku. Jeśli się temu nie podporządkujesz, dostaniesz dyscyplinarkę.

Nowe przepisy pozwolą pracodawcom skutecznie unikać płacenia za nadgodziny. Dlatego, pracując po 12 godzin dziennie, nie dostaniesz większego wynagrodzenia. Wprowadzane przez rząd zmiany nie zakładają żadnych wyjątków. Dotyczą wszystkich, nawet kobiet w ciąży, matek samotnie wychowujących dzieci, czy pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych.

Nie możemy się zgodzić na takie zapisy i rozwiązania.

STRAJK SOLIDARNOSCIOWY W KOKSOWNI PRZYJAŻŃ S.A. !!



JEDEN za wszystkich,
WSZYSCY za jednego

W dniu 26 marca 2013 roku w godzinach od 9⁰⁰ do 10⁰⁰ w Koksowni Przyjaźń S.A. w Dąbrowie Górniczej odbył się godzinny strajk w ramach Generalnego Strajku Solidarnościowego na Śląsku. W Koksowni Przyjaźń z uwagi na uwarunkowania techniczne, nastąpiło w tym czasie ograniczenie produkcji, bez jej zatrzymania. Przed bramą główną odbył się natomiast wiec w którym wzięli udział pracownicy Koksowni Przyjaźń S.A., Spółek „córek” oraz Spółki PPUH REMKOKS.

Strajk solidarnościowy nie był skierowany przeciwko pracodawcom, tylko przeciwko antyspołecznej i antypracowniczej polityce Rządu Donalda Tuska.

Jak długo można bezskutecznie apelować, prosić, manifestować, pikietować- mówił Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Zenon Fiuk.

Trzeba sięgnąć po podstawową broń pracownika, czyli strajk.

W krajach Europy Zachodniej korzystanie ze strajku jest na porządku dziennym ,bo to działa. Strajk jest po prostu skuteczny. Stawia rządzących do pionu, przypomina im, że z ludźmi trzeba się liczyć.

Oczywiście naszej akcji będzie towarzyszyć kampania w mediach, że strajki są „be”, że to utrudnienia, problemy, straty. Nie dajcie się otumanić. Nawet gdybyśmy zorganizowali tygodniowy strajk generalny w całej Polsce, to i tak ewentualne straty z tym związane będą znikome w porównaniu ze stratami, jakie powoduje kolejny dzień nieróbstwa tej ekipy rządzącej.

Postulaty wysunięte przez nas mają ochronić pracowników i ich rodziny przed skutkami kryzysu gospodarczego i wprowadzenia pakietu klimatyczno-energetycznego. Wszyscy, nie tylko zakłady pracy, odczuwamy wzrost cen energii elektrycznej.

Podjęte działania są troską o przyszłość naszych rodzin, naszych dzieci.

Dzisiaj wiele z nich pracuje na umowach śmieciowych i nie ma szans na stały etat. Bezrobocie jest najwyższe od ośmiu lat. Młodzi ludzie wyjeżdżają za granicę, tam szukają pracy i zakładają rodziny.



Koksownia Przyjaźń S.A. solidarnie w proteście z innymi Zakładami pracy w naszym Regionie.